

na strychu w łomiankach

Magda Umer

Tam na strychu w Łomiankach
żyła panna bez wianka,
lecz w rumiankach i w zorzach i snach.
Miała serce z purpury,
uszy zawsze do góry
i znosiła tortury, że strach.

Miała chłopca piwnego,
co miał w oczach coś złego,
sam nie wiedział już czego mu brak.
Żyli sobie jak trutnie,
i kochali okrutnie,
a zegary stukały tak, tak

Przestraszyli się nieba,
bo na strychu tak trzeba
i zniknęła ta mała we mgle.
A na strychu w Łomiankach,
jest już inna kochanka,
a zegary stukają nie, nie...
nie, nie...
nie, nie...